

KRYSTYNA GUTOWSKA

KURS „FILOZOFII DLA DZIECI”

We wczesnych dialogach Platona Sokrates rozmawia z młodzieżą. Wprawdzie eksperyment sokratejski, czyli „filozofowanie” z młodzieżą nie było najlepiej odbierane przez współczesnych, ale dzięki niemu Sokrates trafił do historii filozofii jako jeden z Wielkich Myślicieli. Jak młodzi byli uczniowie Sokratesa - nie wiemy. Są wskazówki, że rozmawiał on z jedenastolatkami (*Lyzis*), czasem wydaje się, że jego rozmówcy byli starsi. Cemu jednak nie nawiązać do idei sokratejskiej i nie rozpocząć filozofowania już z uczniami szkoły podstawowej, nawet siedmiolatkami? Oczywiście mowa tu o „filozofowaniu”, a nie nauczaniu filozofii, o sztuce umiejętnego prowadzenia mądrej dyskusji dotyczącej problemów tzw. ogólnych.

Profesor Matthew Lipman od dwudziestu ponad lat w Montclair State College (USA) pracuje nad programem: „Filozofia dla dzieci”. Program jest przeznaczony dla szkół podstawowych oraz średnich i obejmuje problematykę logiki, etyki, estetyki i wiedzy o społeczeństwie. We fragmentach lub w całości został już przetłumaczony na 15 języków i stosowany jest w szkołach na całym świecie. Program oparty jest na założeniu, iż nie ma niezgodności pomiędzy prowadzeniem dociekań filozoficznych a byciem dzieckiem, a także na założeniu, iż dyskurs filozoficzny można prowadzić z dziećmi w klasie, która stała się tzw. „społecznością dociekającą” („community of inquiry”), grupą dyskutującą i wspólnie poszukującą rozwiązań problemów.

W dniach 12-17 lutego 1993 r. w Domu Dziennikarzy w Kazimierzu Dolnym odbyły się dwa trzydniowe kursy przygotowujące nauczycieli do prowadzenia lekcji według programu Lipmana. Kursy w Kazimierzu, zorganizowane przez Fundację „Edukacja dla Demokracji” skupione były na części programu dotyczącej funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Uczestniczyło w nich prawie 50 nauczycieli, w przeważającej większości ze szkół społecznych z całej Polski. Kursy były prowadzone przez dr Berriego Heesena z Uniwersytetu Amsterdamskiego i dr Roberta Piłata z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, wielkiego entuzjastę programu „Filozofia dla dzieci”, który po odbyciu stażu w Montclair State College pod kierunkiem Lipmana poświęcił się popularyzowaniu tego programu w Polsce.

Na użytek kursów przetłumaczona została powieść dla uczniów pt. *Marek*, napisana przez M. Lipmana, wykorzystywana jako podstawa dyskusji w klasach oraz obszerny (ok. 50%) wybór z podręcznika metodycznego dla nauczycieli pt. *Rozważania o społeczeństwie*. Podręcznik zawiera materiały rozmaite - tzw. „idee przewodnie”, plany dyskusji a także wzory ćwiczeń w rozumowaniu. Polscy nauczyciele nie są przyzwyczajeni do takiej formy pracy z uczniami, kiedy główną troską nauczyciela staje się unikanie z góry założonych konkluzji, do których miałyby prowadzić dyskusja z uczniami. Intencją programu Lipmana jest unikanie indoktrynacji („Nauczyciele powinni zawsze pamiętać o tym, jak mało odporni są młodzi ludzie i jak łatwo jest im wpoić czyjeś poglądy w sposób bezrefleksyjny”), nauczyciel powinien być bezstronny i pozostawać w cieniu, jeśli

chodzi o przedmiot kontrowersji, zadaniem jego jest podtrzymywanie dyskusji, zachęcanie uczniów do wspólnych dociekań za pomocą różnych technik, np. pracy grupowej itp. oraz doskonalenie umiejętności rozumowania. Zaskakuje to tych nauczycieli, którzy przywykli rozumieć naukę o społeczeństwie jako tzw. wychowanie obywatelskie, dostarczanie wiedzy o funkcjonowaniu systemu demokratycznego lub historii instytucji demokratycznych. Jeżeli jednak celem kursu nauki o społeczeństwie jest zachęcanie uczniów do rozwijania dojrzałego pojmowania sposobów funkcjonowania społeczeństwa, to jest rzeczą niezbędną uczulenie ich na podstawową rolę takich pojęć, jak sprawiedliwość, wolność, natura ludzka, prawo i na wszystkie niepokojące konsekwencje wynikające z relacji pomiędzy tymi pojęciami, rozdziewki i sprzeczności pomiędzy nimi. Stanowi to sedno dociekań społecznych, a nie ma żadnego powodu, aby zacierać te problemy lub wręcz pomijać, wobec młodzieży, która w swym codziennym życiu przeżywa je przecież w sposób nieraz bardzo dramatyczny.

Autorzy programu zdają sobie sprawę, iż program nauki o społeczeństwie obejmuje bardzo rozmaite i obszerne zagadnienia i nie sposób zrealizować ich wszystkich w sposób wyczerpujący, niemniej uznają, iż program spełni swój cel, jeśli pomoże uczniom odkryć siły, które spajają społeczeństwo i te, które grożą jego dezintegracją, jeśli sprzyjać będzie przejściu uczniów od dzieciństwa do dorosłości w sposób ciągły, bez okresu kryzysu. A to oznacza, iż celem nie jest wykształcenie uczniów, aby byli „krytyczni” w sensie przyjmowania postaw negatywnych i roszczeniowych, ale aby byli gotowi podchodzić do zagadnień społecznych z gotowością oceniania tych aspektów danego zagadnienia, które wymagają osądu i oceny.

Wielką zaletą tego programu jest całkowita rezygnacja z odstraszałej młodzież terminologii nauk społecznych na rzecz języka nastolatków, bez równoczesnego spłykania czy infantylnego przedstawiania zagadnień. Społeczeństwo demokratyczne to takie społeczeństwo, w którym żadna kwestia społeczna nie może być pozostawiona poza dyskusją, a przygotowanie dzieci do odpowiedzialnego i rzeczywistego uczestnictwa w życiu takiego społeczeństwa wymaga wyćwiczenia umiejętności myślenia i prowadzenia dyskusji - to znaczy: umiejętności uważnego słuchania, oceny argumentów, szacunku dla innych osób, brania pod uwagę wszystkich punktów widzenia.

Kursy w Kazimierzu prowadzone były metodą warsztatową - uczestnicy przeprowadzali lekcje, wykorzystując wskazówki trenerów oraz informacje zawarte w podręczniku, wprowadzając także mnóstwo własnych pomysłów, a następnie omawiano zalety i wady tych lekcji. Nie było to symulowanie lekcji, ale dyskutowanie „w dobrej wierze”, w przekonaniu zgodnym z intencją programu, iż dyskusja między dziećmi nie powinna przebiegać inaczej niż między dorosłymi. Lipman zakłada, że przeżyła się już koncepcja wszechwiedzącego nauczyciela i uproszczonego obrazu świata przedstawianego młodzieży. Zwłaszcza, kiedy nauczyciel zajmuje się filozofią. Filozofia obejmuje kwestie, co do których każdy ma swe osobiste zdanie, a zdanie ucznia powinno być traktowane jako równie ważne jak zdanie nauczyciela. Dzieci muszą sobie radzić z bardzo skomplikowanym obrazem świata, nauczyciele zresztą też, a trudno oczekiwać, że odpowiedzi na kwestie filozoficzne mogą być traktowane tak jak odpowiedzi w dziedzinie matematyki.

Oczywiście pojawiały się wątpliwości. Jeśli rezygnujemy z tradycyjnej szkolnej dyskusji, która powinna być dochodzeniem do takich tez, które są w programie, jeżeli wszyscy jesteśmy w drodze do prawdy a nauczyciel tylko trochę wyprzedza w tym ucznia, swoje stanowisko prezentując jako jeden z członków społeczności dociekającej, to czy nie jest tak, iż program prowadzi do relatywizmu? Jak opanować pokusę dostarczania informa-

cji? Czy wystarczającymi wskazówkami przy wyborze własnych rozwiązań będą wartości poprawnego rozumowania? Dyskusje nad przeprowadzonymi lekcjami przeradzały się w dyskusje nad programem Lipmana, nad nauczaniem filozofii i chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, iż grupa nie znających się przed kursem osób w trakcie wspólnej nauki stworzyła „wspólnotę dociekań”, pracującą intensywnie po wiele godzin dziennie. Bardzo cenne były konkretne wskazówki udzielane przez instruktorów, a także obserwacja ich zachowania podczas dyskusji. Tylko na ich konkretnym przykładzie można było się nauczyć tego, co najtrudniejsze do osiągnięcia: umiejętnego tworzenia „wspólnoty dociekań” poprzez uczestniczenie nauczyciela w grupie, ale bez wprowadzania dyrektywności, poprzez zadawanie pytań pogłębiających czy nakłanianie uczestników do ustosunkowania się do poprzedniej wypowiedzi (zgadzam się, nie zgadzam się, podsuwam dalsze argumenty, podważam argument, dodaję nowe informacje itp). Zasady, jak ta, iż kiedy zajmujemy się filozofią każdy uczeń ma prawo mówić, ale także ma prawo milczeć, każdy powinien mieć czas na refleksję, a więc trzeba zapewnić taką chwilę przed rozpoczęciem dyskusji, by każdy mógł zapisać sobie swoją myśl czy jakieś twierdzenie, na pewno będą przydatne w nauczaniu, niezależnie od przyjęcia programu Lipmana. Zresztą idea „społeczności poszukującej” realizowana może być w czasie lekcji z dowolnego przedmiotu - społeczność taka formuje się zawsze tam, gdzie dzieciom nie przedstawia się danej dyscypliny jako zakończonej, zamkniętej sumy informacji do przyswojenia, lecz uczy się jej wspólnie z dziećmi „na nowo”, w tym samym duchu odkrycia, jak ten, który zaplanował, kiedy odkrycie to zostało dokonane, a idea wymyślona. W tych kwestiach Lipman nawiązuje wyraźnie do idei Deweya, Brunera i innych.

Obecnie uczestnicy kursów prowadzą lekcje w szkołach, stosując nowe umiejętności w praktyce, notując swe obserwacje, problemy, wątpliwości i uwagi i w czerwcu 1993 spotkają się na jednodniowym seminarium w celu omówienia tych doświadczeń i uzyskania nowych materiałów i informacji.

Fundacja „Edukacja dla Demokracji”, zdając sobie sprawę z ogromnego zapotrzebowania w Polsce na dobre podręczniki i programy z zakresu etyki, wyasygnowała pewne środki na ten cel i obecnie tłumaczony jest podręcznik *Dociekania etyczne*, będący pomocą w realizacji części programu M. Lipmana poświęconej zagadnieniom etycznym.

Zainteresowanych programem zachęcamy do zapoznania się z następującymi publikacjami w języku polskim:

1. Daniela G. Camhy, Gunter Iberer: *Nauczanie „Filozofii dla dzieci”. Badania nad umysłowym i osobowościowym rozwojem uczniów*. „Prakseologia” 1-2, 1990.
2. Robert Piłat: *Filozofia dla dzieci*. „Edukacja i Dialog”, 7, 1992.
3. Jerzy Machacz: *Filozofowanie z dziećmi*. „Przegląd Powszechny”, 2, 1992.
4. Patrie Costello: *Indoktrynacja a filozofia dla dzieci*. „Edukacja Filozoficzna” vol. 5 z 1988.

Kurs w Kazimierzu sponsorowany był przez Kongres Polonii Amerykańskiej.